

# Z pobytu delegacji KC PZPR w Chinach



Na zdjęciu: członkowie delegacji zwiedzają świątynię Niebios. Fot. CAF

# DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 70381

ROK XI, NR 236 (3822) ŚRODA, 3 PAŹDZIERNIKA 1956 R. Cena 20 gr.

Główny cel - poprawa warunków materialnych

## PKPG opracowuje perspektywiczny plan rozwoju gospodarki narodowej

WARSZAWA (PAP). Wielokrotnie podczas obrad Sejmowej Komisji Przemysłu, Na Zjeździe Ekonomistów Polskich, Krajowej Naradzie Budownictwa, a także na szeregu narad resortowych podkreślano, że poważnym błędem w planowaniu gospodarczym jest zarzucenie planowania perspektywicznego, tj. na okres 15-20 lat naprzód. Na początku planu 6-letniego na zlikwidowanie tego planowania wpłynął pogląd, że odciąga ono siły wysokokwalifikowane od biejącej pracy. Skutki braku tej wieloletniej perspektywy rozwoju gospodarki można już obecnie zaobserwować w różnych gałęziach przemysłu; albo zbyt rozbudowanych miliardowymi nakładami inwestycyjnymi, jak np. przemysł samochodowy, lub zbyt ograniczonych w rozwoju, jak np. wydobycie koalin poza węglem, lub przemysł spożywczy.

Od niedawna PKPG zabrało się do opracowywania planu perspektywicznego rozwoju gospodarki narodowej na 15-20 lat. Próby takie były już czynione w niektórych dziedzinach przez władze centralne, np. w górnictwie, w zakresie gospodarki wodnej, ale dopiero teraz przystąpiono do opracowania planu dla całej gospodarki.

Przyszły rok będzie poświęcony pracy nad skompletowaniem materiałów informacyjnych, a pierwsza koncepcja planu ma być ukończona w 1958 r. W planie perspektywicznym decydującą rolę będzie odgrywała celowość ekonomiczna. Po ważne znaczenie będzie miało ostateczne odstępnienie w praktyce od koncepcji autarkicznej, tzn. samowystarczalnej gospodarki narodowej, a szerokie rozwinięcie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Plan zostanie - stwierdza wicedyrektor Dep. Planów Wieloletnich PKPG prof. Dzięwowski - podporządkowany głównemu celowi - polepszeniu warunków materialnych ludności. Kredyty

## Polscy piloci w Kairze



Pilotów polskich, którzy przybyli specjalnym samolotem na Międzynarodowe Lotnisko w Kairze powitał napis: „Witajcie w Egipcie”. Fot. CAF

## Znamienne zwycięstwo Bevana na konferencji w Blackpool

LONDYN (PAP). We wtorek rano na konferencji partii Labourystowskiej w Blackpool przywódca lewego skrzydła Labourystów Aneurin Bevan wybrany został na bardzo ważne stanowisko skarbnika partii. Obserwatorzy konferencji stwierdzają, że tegoroczne zwycięstwo Bevana, który na poprzednich dwóch konferencjach bezskutecznie ubiegał się o stanowisko skarbnika, jest objawem celowego załagodzenia przeciwności między prawym a lewym skrzydłem partii w obliczu nadchodzących wyborów.

W poniedziałek wieczorem Bevan przemawiał w dyskusji nad sprawą Suez. Oświadczył uczestnikom konferencji, że właściwie kryzys sueski nie rozpoczął się od nacjonalizacji Towarzystwa Kanału Sueskiego przez Egipt, lecz od wycofania przez Amerykanów oferty, że sfinansują budowę zapory assuańskiej. Jest rzeczka wprost tragiczna - powiedział Bevan - że Stany Zjednoczone postąpiły w ten sposób. Partia Labourystowska uważa, że dystrybucja wszelkiej pomocy zachodniej dla krajów słabo rozwiniętych powinny zająć się Narodowe Zjednoczone, ażeby po moc tego rodzaju nie mogła być narzędziem zimnej wojny.

## „Jastarnia” zderzyła się z obcym statkiem

W ub. niedzielę dalmatorski łącznikowiec „Jastarnia”, który zawiął do portu angielskiego New Castle po słodką wodę dla naszych jednostek, lowiących na Morzu Północnym, uległ awarii, zderzając się z obcym statkiem. Na „Jastarni” uszkodzone zostały światła nawigacyjne prawej burty oraz nadburcie.

Uszkodzenia te zostały następnego już dnia naprawione i inspektor Lloyd wydał świadectwo zdolności żeglugi wej statku. Zderzenie nastąpiło z winy obcego statku. „Jastarnia” znajdowała się wczoraj przy „Morskiej Woli” na Morzu Północnym i po przekazaniu zapasu wody słodkiej udala się w drogę do kraju.

## Czwarty i piąty dzień procesów w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). 1 bm. w czwartym dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu w sali nr 100 procesu Fołtynowicza, Żurka i Sroki - przed sądem stawili się biegły prof. dr Józef Chalaśiński, który po złożeniu wymaganej przysięgi przedstawił swą opinię na temat stopnia wpływu psychozy tłumy na postępowanie jednostki itp.

Prof. Chalaśiński stwierdził m. in.:  
Chodzi o wyjaśnienie, w jakiej mierze ogólna sytuacja psychologiczna mogła odzwierciedlać motywację do działania oskarżonych, ograniczając ich swobodę kontrolowania postępowania. Wiadzący w ten sposób, epizod dokonał się w ramach manifestacji poprzednio zorganizowanej i w ramach strajku. Drugim ważnym elementem, drugą fazą jest to, że miały już miejsce akcje zbrojne na Urząd Bezpieczeństwa. Ważne jest stwierdzenie, że atak z bronią w ręku na Urząd Bezpieczeństwa poprzedził ten epizod. Czyli jesteśmy w fazie zaawansowanej psychozy tłumy i mamy do czynienia z elementem, który z punktu widzenia psychologiczno-socjologicznego można określić w następujący sposób: na tle ogólnej manifestacji nadawanej dynamitem emocji, bardzo określonej, na tle akcji przeciwko Urzędowi Bezpieczeństwa występuje epizod konkretnego zaatakowania człowieka, epizod, który można by nazwać czynnym w rodzaju linczu. Wiąc niewątpliwie epizod dokonuje się już w fazie zaawansowanej psychozy tłumy.

Czy ta faza wywiera silny wpływ na jednostki działające? Oczywiście pewnego rodzaju jednostki ulegają bardzo silnemu wpływowi - inne do końca potrafią oprzeć się wszelkiej psychozy tłumy. Jeśli mamy do czynienia z sytuacją, w której oskarżony przyłączył się do konkretnego zbiorowiska nacierającego na konkretną osobę, to działał pod presją ogólnej sytuacji, która bardzo silnie oddziałuje na jednostki moralnie mało samodzielne.

Z kolei przewodniczący pyta prof. Chalaśińskiego, jak przedstawia się sprawa oddziaływania jednostki na tłum. Czy jednostki mogą również wpływać na podjęcie wyroku? Oczywiście nie. Dostaliśmy więc - stwierdza prof. Chalaśiński - że poprzez wykorzystanie ogólnych nastrojów niezadowolienia, niechęci, czy nienawiści ludzi, można tłumem pokierować. Jak to wynikało już z mojej wypowiedzi, teoretycznie nie jest wykluczone, że - w oparciu o ogólną atmosferę - zbiegowisko mogło być wywołane i kierowane przez konkretnego osobnika zarówno jeśli chodzi o pogłoski, że jest to współwinny ataku na dzieci i na kobiety, jak i o bezpośrednią wręcz bestialską masakrę.

Przewodniczący sądu pyta następnie, czy osoba, działająca początkowo pod wpływem emocji, może potem przejść do świadomego, nieświadomego znęcania się, czy też jednostka działająca początkowo pod wpływem emocji, gdy orientuje się, że bodźce jej są fałszywe, może wycofać się z walki.

Tęgo rodzaju refleksja u osobników zaangażowanych w bestialską walkę - stwierdza profesor - jest prawie że wykluczona. Refleksje tego rodzaju mogą

## Posiedzenia sejmowych komisji

WARSZAWA (PAP). Biuro Sejmu zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wilejskiej nr 4 w następującym planie:  
W piątek dnia 3 października br. o godz. 12 komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, w sobotę dnia 4 października br. o godz. 10 komisja administracji i wymiaru sprawiedliwości.

## Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Izraela w Polsce Katriel Katz złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego Konstantemu Dąbrowskiemu.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 2 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Szwecji w Polsce Gunnara de Reuterskiolda, który złożył swe listy uwierzytelniające.

## 205 pilotów pracuje już na Kanale Sueskim

KAIR (PAP). Jak podaje dziennik „Al Akhbar”, na Kanale Sueskim pracuje obecnie 205 pilotów, w tym 113 całkowicie wykwalifikowanych, mogących prowadzić statki. Wśród pilotów cudzoziemców jest 16 pilotów radzieckich, 13 Niemców, 11 Jugosłowian, 11 Polaków, 10 Amerykanów, 5 Norwegów, 2 Hiszpanów, 2 Rumunów, 1 Szwed, 7 Włochów i 30 Greków.

Jak podało do wiadomości 1 bm. zarząd Kanału, w wrześniu przepłynęły przez Kanał 1192 statki, podczas gdy w tym samym miesiącu roku ubiegłego liczbą ich wyniosła 1197.

## Zgon Adama Polewki

KRAKÓW (PAP). W nocy z 1 na 2 bm. zmarł nagle w Krakowie w wieku 53 lat znany pisarz i publicysta, poseł na Sejm PRL Adam Polewka.

Trumna ze zwłokami A. Polewki wystawiona zostanie 3 bm. w Woj. Domu Kultury Zw. Zawodowych. Pogrzeb odbędzie się 4 bm. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

## 46-godzinny tydzień pracy w CSR

PRAGA (PAP). Z dniem 1 października br. wprowadzony został w Czechosłowacji 46-godzinny tydzień pracy dla dorosłych i 36-godzinny tydzień pracy dla młodocianych, przy pozostawieniu płac na dotychczasowym poziomie.

## Z eŚWIATA

Marynarz Izraelski, który od dłuższego czasu więziony był przez władze egipskie w Port Saidzie, został obecnie zwolniony. Przybył on wczoraj na pokładzie szwedzkiego statku na Cypr, skąd powróci do Izraela.

Lord Attlee, były lider brytyjskiej Partii Pracy, uda się wraz z małżonką na trzygodniowy pobyt do Indii. Zostali oni zaproszeni przez premiera Nehru.

Na amerykańskim okręcie wojennym, który brał udział w manewrach u wybrzeży Prowanisji, miała miejsce potężna eksplozja. W wyniku eksplozji wiele osób zostało rannych. Liczba ich jeszcze nie jest znana.

Tempo wzrostu tonażu duńskich statków handlowych zaczęło się zmniejszać. Oczekuje się, że do końca br. liczba nowo zbudowanych statków wyniesie 40, a łączna ich wyporność - 140 tys. ton. W roku ubiegłym znacznie duńskie dostarczyły 28 statków o łącznej wyporności 153 tys. ton.

Przedstawiciele amerykańskiej Izby Reprezentantów zwrócili się w poniedziałek do generalnego inspektora szkół w Waszyngtonie Cornalga z pytaniem, czy dzieci wyższych urzędników federalnych uczęszają do szkół, w których nie obowiązuje zasada segregacji rasowej. Jak bowiem oznajmił wspomniany przedstawiciel, wnuki prezydenta Eisenhauera oraz córki wiceprezydenta Mirona uczęszczają do szkół, które nie przyjmują dzieci kolorystycznie.

## 3 nowe radiolatarnie zwiększą bezpieczeństwo żeglugi na Bałtyku

Wzdłuż całego polskiego wybrzeża rozszerzani jest 6 radiolatarni. Urządzenia te (w Swinoujściu, Uście, Lebie, Rozewiu, Helu i Gdyni) pozwalają statkom ustalić dokładnie swe położenie w morzu, szczególnie w dni i noce pochmurne.

Zgodnie jednak z potrzebami żeglugi po Bałtyku oraz z zobowiązaniami jakie wypływają dla Polski z przynależności do międzynarodowej organizacji, czuwającej nad bezpieczeństwem żeglugi - ilość czynnych obojętnie radiolatarni jest jeszcze niewystarczająca. Dla tego też ostatnio zakupiliśmy w firmie Aga Svenska ab Gasakumulator w Sztokholmie jeszcze trzy nowe urządzenia radiolatarne. Jeden komplet nowych urządzeń przeznaczony jest do wymiany podobnych, lecz dobrze użytych już urządzeń radiolatarne w Swinoujściu, pozostałe dwa natomiast zamontowane zostaną w Kotobrzeżu i Krynicy Morskiej na Mierzei Wiślanej.

Również w celu zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi, wydział oznakowania nawigacyjnego GUM nosi się z zamiarem zainstalowania na radzie Swinoujścia latarni - ołowca - statku, uwiecznionego na kotwicy i przystosowanego do wysyłania pływającym jednostkom znaków orientacyjnych.

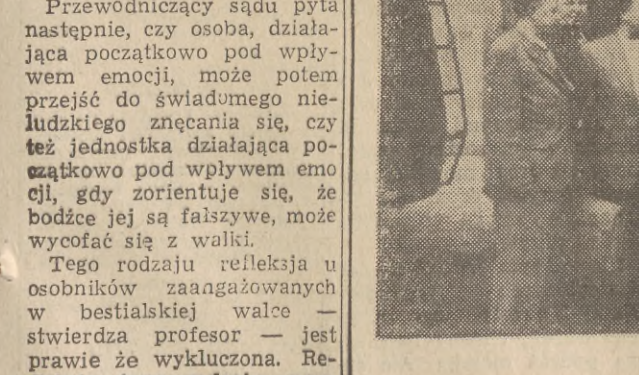
## Radzieccy spółdzielcy pracy na Wybrzeżu

Jak donosiliśmy wczoraj, na zaproszenie CZSP przybyła na Wybrzeże 6-osobowa grupa przedstawicieli Kospromsowie-tu, Spółdzielcy radzieccy pochodzący z różnych stron ZSRR.

Goście zwiedzili na Wybrzeżu Spółdzielnię Pracy Ozdób Choinkowych w Starogardzie, Spółdz. Wyróbów Bursztynowych w Gdańsku, Nadmorską Spółdzielnię Robót Technicznych w Chylomi i katedrę olimpijską.

Z Gdańska delegacja spółdzielców ZSRR udała się do województwa stalinogrodzkiego, poznańskiego, krakowskiego i łódzkiego.

Na zdjęciu - goście radzieccy przed odjazdem do województwa poznańskiego.



Fot. Ferster

## Na budowę teatru w Gdańsku płyną złotówki także od rzemiosła indywidualnego

Z pisma, nadesłanego na szereg redakcji przez Cech Rzemiosł Różnych w Gdańsku, dowiadujemy się, że na zebraniu rzemiosła indywidualnego, zwołanego w gdańskim cechu, wielu członków wpłaciło już do kasy cechu na budowę teatru. Są to: Franciszek Szarmach (trykter) - 50 zł, Witold Gawerki (ślusarz) - 100 zł, Ignacy Gulbicki (zabawkarz) - 20 zł, Bronisław Bruski (kolarz) - 100 zł, Juliusz Obst (fryzjer) - 50 zł i Antoni Skotak (szewc) - 100 zł.

Ponadto przewodniczący Sekcji Budowlanej ob. Paweł Stieler zadeklarował w imieniu swej sekcji 10.000 zł, które będą w najbliższych dniach przekazane do kasy cechu, natomiast zarząd Cechu przeznaczył na budowę teatru część dochodów, pochodzących z wykonania różnych zobowiązań społecznych, podejmowanych przez członków rzemiosła indywidualnego Gdańska, Sopotu, oraz powiatów gdańskiego i nowodworskiego. (Reszta tych dochodów będzie przekazana na budowę Pomnika Bohaterów Warszawy oraz na budowę stacji telewizyjnej w Gdańsku).

Fot. Ferster

## Dalsze kutry „Arki” wracają do kraju

Na Morzu Północnym łowi obecnie tylko 5 superkutrów „Arki”. Do macierzystego portu w Gdyni powróciło 27 jednostek arkowskich, które zakończyły już tegoroczne połowy na dalekich łowiskach Morza Północnego.

W tej chwili w drodze do kraju znajduje się 5 superkutrów: „Gdy 199”, „205”, „236”, „246” i „231”.

## STATKI W NASZYCH PORTACH

„RYSY” PRZYBYŁY DO GDYNI

Dziś po północy wszedł do portu gdynskiego nasz tankowiec „Rysy”, który przybył z 900 tonami oleju łańcuchowego z Rotterdamu. W porcie stoi 9 statków polskich, na które ładuje się przeważnie drobnicę dla różnych krajów. Spośród nich motorowiec „Mazur” z drobnicą wypłynął wczoraj w późnych godzinach wieczornych do Hamburga.

## RUDOWĘGLOWIEC BRITYJSKI W GDAŃSKU

Wczoraj zawiął do portu gdańskiego duży statek bandery brytyjskiej „Lord Tweed smur”, który przywiózł z brazylijskiego portu Victoria blisko 10 tysięcy ton rudy żelaznej dla Czechosłowacji. Oprócz niego do Gdańska we szły wczoraj po węgiel trzy statki, w tym francuski „Danac” i grecki „Katharotis”, które zabrały ten ładunek dla Francji, a niemiecki „Hugo Heinke Schutt” dla Finlandii.

Z portu gdańskiego wyszło we wtorek pięć statków, m. in. niemiecki „Ingeborg” i „Amisla” z tarcicą i podkładami mi kolejowymi do Anglii, a pozostałe trzy z węglem do Finlandii, Francji i Wielkiej Brytanii.

## M/S „GDAŃSK” W REMONCIE

Po wyładunku towaru na naszym motorowcu „Gdańsk”, stojącym w porcie gdańskim, wykonywany jest obecnie przegląd międzyrejsowy. W tych dniach „Gdańsk” wejdzie na dorożny remont do Gdańskiej Stoczni Remontowej, gdzie przebywać będzie przez najbliższe dni.

# Migawki z procesu

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bałtyckiego“)

Jak wzrasta zainteresowanie poznaniem procesami wśród kół prawniczych i dziennikarzy zagranicznych świadczy fakt, że grono sędziów i obserwatorów powiększa się z każdym dniem. Wczoraj do Poznania przybyli dwaj wójtowie prawnicy, profesor prawa na uniwersytecie w Neapolu Stephano Riecio i adwokat Arezze Franzo oraz dwaj dziennikarze francuscy z tygodnika „Paris Match“ (dziennikarze ci wracają z podróży po ZSRR).

W czasie procesu coraz częściej dochodzi do ostrej wymiany poglądów między rzecznikami oskarżonych a obrońcą. Ożywioną dyskusję w sali nr 117 wywołały w dniu wczorajszym wnioski obrony o pozwolenie dodatkowych świadków, a mianowicie członków tej delegacji ZISPO, która przed krytycznym dniem została wysłana do Warszawy.

Rzeczniczki oskarżenia w swojej replce wychodzili z założenia, że proces nie jest prowadzony przeciwko uczestnikom demonstracji („siuszonego bowiem żąda robotników ze stali stwierdzona i uznana“) dlatego też nie można łączyć manifestacji z elementami, które dokonały napadu.

Obrona natomiast jest zdania, że proces powinien dać odpowiedź społeczeństwu na wszystkie wątpliwości, jakie nasuwają się jeszcze w związku z wypadkami poznańskimi (do wniosku obrony sąd ustosunkuje się dzisiaj).

Poznańska prokuratura nie jest przeciwna w procesach inicjatyw, które dawnego nie spotykaliśmy w różnego rodzaju procesach, jakie odbywały się u nas w ostatnich czasach. W procesie przeciwko „dzieciom“ obrona niezmiernie zaczyna przechodzić z pozycji defensywnej do ofensywnej. Z drugiej strony rzeczniczki oskarżenia również nie pozostają w tyle. Ich replki i prze-

mówienia wykazują doskonałą znajomość prawa karnego.

Szczególną popularnością cieszy się przewodniczący kompletu sędziowskiego w sali nr 117 sędzia Żebrowski. W stawianiu pytań jest bardzo obiektywny i często tak konstruuje pytanie, że odpowiedzi świadków są korzystne dla oskarżonych. Równie czynny udział w rozprawie przejawiają ławnicy.

Do ciekawostek wczorajszego dnia należały dwa dokumenty, które z jednej strony prokuratura, z drugiej obrona przedłożyły sądowi. Są to dwie jasne i różne opinie o tym samym człowieku mianowicie oskarżonym Foitynowicz, wydane przez tego samego przewodniczącego GRN w Plewiskach.

Opinia, którą przedłożył sądowi prokurator, różni się tym od opinii, przedłożonej przez obronę, że jest całkowicie negatywna. Natomiast opinia, którą przedłożył sądowi obrońca, różni się tym od opinii, przedłożonej przez prokuratora, że jest całkowicie pozytywna.

Widocznie przewodniczący GRN w Plewiskach wolał się nie narażać ani jednej ani drugiej stronie...

W sali nr. 100 postępowanie dowodowe zostało już zamknięte. W sali nr. 117 dobiega końca.

Dzisiaj też zaczyna się już następny nowy proces przeciwko grupie 6 uczestników, oskarżonych m. in. o napad na studium wojskowe Politechniki Poznańskiej.

Popołudniu natomiast rozpocznie się proces przeciwko grupie, oskarżonej o napady na komisariaty i posterunki MO oraz na gmach Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego.

Marian Podgórecki

# Aktualne sprawy naszego handlu zagranicznego Z obrad Sejmowej Komisji Obrótu Towarowego

Na Sejmowej Komisji Obrótu Towarowego omawiano w sobotę sprawę handlu zagranicznego. Posiło w na ogół z zadowoleniem przyjęli dość wyprzedzającą informację m. in. Dąbrowski go. Posiedzenie komisji należy uważać za poważny postęp w kierunku szerszego informowania społeczeństwa o sprawach naszej gospodarki.

## W PIERWSZYM ROKU PIĘCIOLATKI

Min. Dąbrowski rozpoczął swoją informację od omówienia problematyki handlu zagranicznego w planie 6-letnim. W okresie tym powstało wiele trudności na skutek zmniejszenia eksportu wielu planowanych przedmiotów towarów.

I tak wyeksportowaliśmy m. in. mniej niż przewidywał plan: 15,6 mln. ton węgla, 82 mln. metrów tkanin bawełnianych, 46 tys. ton szynki, 45 tys. ton bekonów, 150 tys. ton ryb itp. W sumie MEZ otrzymała na eksport za 2 miliardy 300 mln. rubli towarów o wartości 4 mld. zł. Było to znacznie mniej niż planowano w tym roku.

Niezależnie od zmniejszenia eksportu gospodarka krajo- wa postawiła przed handlem zagranicznym dodatkowe zadania importowe.

I tak zaimportowano ponad pierwotne założenia: 4 mln. ton zboża, znacznie więcej niż planowano rudy żelaza i ropy naftowej, dość znaczne kwoty pochlonej zwiększono import na potrzeby przemysłu obronnego. To jeszcze bardziej utrudniło naszą sytuację.

W rezultacie zmniejszenia eksportu i zwiększenia importu (w stosunku do planu) powstała napięta sytuacja w bilansie płatniczym.

Dzięki czemu udało się jednak wykonać zadania? M. in. pomocą nam dobra koniunktura na węgiel. Jeśli w roku 1950 ceny węgla kształtowały się średnio w wysokości 10-12 dolarów za tonę — to w roku 1955 19 do 20 dolarów za tonę. To jednak nie wystarczyło na wyrównanie powstałych różnic, tym bardziej, że eksport węgla w planie 6-letnim zmniejszy się o ok. 27 mln. ton w r. 1950 do 24 mln. ton w r. 1955. Pewną ulgę spowodował fakt, iż udało się nam uzyskać lepsze ceny w imporcie inwestycyjnym (tzn., że płaćliśmy w sumie taniej niż planowano).

Trzecim źródłem, z którego czerpalismy na pokrycie niedoborów w naszym bilansie płatniczym były kredyty przedewszystkiem ze Związku Radzieckiego.

W sumie zadłużenie nasze wobec Związku Radzieckiego wzrosło w okresie planu 6-letniego o ok. 1,5 miliarda rubli w stosunku do roku 1949. Uzyskałmś również pewne kredyty krótkoterminowe i techniczne z krajów kapitalistycznych w sumie ok. 300 mln. rubli.

Czym różni się sytuacja w planie 5-letnim w porównaniu z sześciolatką? Tym przede wszystkim, że jeśli w 6-lacie pożyczaliśmy, to w 5-lacie trzeba było kredytować, co jest oczywiście trudniejszą sytuacją handlu zagranicznego. W tym świetle szczególnie wyraźnie widać, jak wielką pomocą jest dla nas fakt odroczenia przez Związek Radziecki terminu spłaty kredytów w wysokości 810 mln. rubli poza obecną 5-latkę.

Rok 1956 jest niewątpliwie bardzo trudnym okresem dla

handlu zagranicznego. Ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego i sytuacji w górnictwie trzeba było zdjąć z eksportu 3.800 tys. ton węgla (wartość ok. 70 mln. dolarów), ok. 300-400 tys. ton koksu, poza tym ok. 5-6 tys. ton cynku (na skutek niewykonania planu wydobycia), nie będzie także wykonany plan eksportu jaj i szynki.

Jednocześnie zaistniało nieoczekiwane konieczność zaimportowania masła, dodatko- wo importu 450 tys. ton rudy żelaznej (za to wzrost eksportu wyrobów walcowanych). Dla poprawy zaopatrzenia rynku zakupiono ponad plan za ok. 120 mln. rubli towarów szerokiego użytku.

## WĘGIEL NAJBARDZIEJ OPŁACALNY PRODUKT EKSPORTOWY

Jakie są podstawowe problemy towarowe w nadchodzącym okresie w naszym handlu zagranicznym? Problem węgla. Jest on decydującym naszym artykułem w eksporcie. Jednakże eksport ten, w związku z rosnącymi potrzebami kraju spada. I tak już w r. 1956 wyeksportujemy tylko 20 mln. ton, w następnych latach przewiduje się dalsze zmniejszenie eksportu węgla.

Chodzi tu nie tylko o zmniejszony dopływ dewiz. Węgiel jest także jednym z naszych najbardziej opłacalnych towarów eksportowych.

Jeśli chodzi o ceny, to chociaż koniunktura w ciągu roku była zmienna, średnio dla całego roku uzyskiwaliśmy z eksportu kapitalistycznych państw 20-22 dolary za tonę węgla, z krajów demokracji ludowej (CSR, NRD, Węgry) 20,5 dolara, ze Związku Radzieckiego — 19 dolarów. Min. Dąbrowski wyjaśnia, że jeśli chodzi o ceny płacone przez kraje demokracji ludowej i Związek Radziecki, to należy tu uwzględnić fakt, iż zgodnie z odpowiednimi paragrafami wzajemnych naszych umów, przewiduje się zrównoważenie cen dla całego obrótowi, a nie dla poszczególnych towarów. I tak np. nieco niższe ceny, które płać nam ZSRR za dostawy węgla są z kolei w pełni równoważone przez niższe ceny, które my płaćmy za radziecką rudę żelazną (3,4 miliona ton) i przez wyższe ceny, które uzyskiwaliśmy za inne artykuły np. tkaniny wełniane. W sumie więc całość naszych wzajemnych obrotów jest zgodna z cenami światowymi.

## CO PRZYWOZIMY I WYWOZIMY

Import i eksport rolniczy. W sumie wartość eksportu artykułów rolno-spożywczych wynosi w r. 1956 ok. 435 mln. rubli. Import towarów na zaopatrzenie rolnictwa plus import zbóż pochłania około 466 mln. rubli. W sumie więc przywóz w tej dziedzinie jest większy od wywozu.

M. in. w r. 1956 przywozimy różne maszyny rolnicze, w tym 1162 traktory, ponad 600 tys. ton nawozów potasowych, 428 tys. ton aparyatów i fosforoforty itp. Eksportujemy m. in. szynki, bekon, drób, konserwy mięsne, jaja, cukier, siód, mączkę ziemniaczaną itp.

Surówek dla przemysłu. Największą pozycją jest tu ruda żelazna. Import jej w r. 1956 wzrasta do 7 mln. ton w r. 1960.

Ogromne znaczenie ma fakt, że podstawowe ilości rudy żelaznej zapewnia nam Związek Radziecki. Poza tym importujemy m. in. ze Szwecji i Indii, Brazylji. Również przede wszystkim ze Związku Radzieckiego importujemy metale kolorowe oraz rudę manganową. Chemia importuje surowce i produkty wartości ok. 400 mln. rubli, na eksport daje towary wartości 123 mln. rubli.

Wnoszę — zakończył prok. Lehmann — o surową karę dla oskarżonych, odpowiadając ciężarowi ich przestępstwa.

# Kanał Sueski a plany strategiczne

W najbardziej wybuchowym stadium sprawy Kanału Sueskiego rząd Wielkiej Brytanii groził Egiptowi brojnią interwencją i na poparcie tej groźby zarządził różne kroki natury wojskowej. Jak wiadomo, te demonstracje w stylu „kanonierko wego“ imperializmu sprzed pół wieku, kiedy to pod groźbą dział okrętów wojennych wymuszano na małych państwach przeróżne ustępstwa, nie zmieniły postawy Egiptu. Okoliczności mogły jednak świadczyć, że w Londynie wierzone w skuteczność tej metody jeszcze w r. 1956. Ale były to tylko pozory. Faktycznie bowiem w tym samym czasie, w tym samym Londynie i w tych samych kołach konserwatywnych, które są podporą rządu premiera Edena, zastana wiano się nad tym, jak przy stosować się do nowego stanu rzeczy na Bliskim Wschodzie.

Sprawa Kanału Sueskiego ma dla Wielkiej Brytanii wiele aspektów: Sprowadza ją się one do wspólnego mianownika, czyli do wysiłków utrzymania tego, co jeszcze pozostaje z imperium brytyjskiego. W ostatnich czasach najwięcej mówiło się o gospodarczych konsekwencjach, jakie pociągnie za sobą nacjonalizacja Kanału Sueskiego. Warto więc zwrócić uwagę na aspekt wojskowy i strategiczny, który jest nie mniej ważny.

Konserwatywny tygodnik „The Economist“ zamieścił niedawno artykuł zakończony wnioskiem, że gdy brakuje aliantów i kolonii, siły powietrzne muszą się przestać na korzystanie z lotniskowców. Wniosek ten wyprzedza analizę sytuacji strategicznej na wielkim obszarze, na którym rozrzucone są pozostałości imperium brytyjskiego.

Jeżeli chodzi o strategię, to samemu państwu, które w czasie wojny światowej ka- ży mieszkańiec Wielkiej Brytanii mógł odbyć podróż dokoła świata w taki sposób, że niemal przy wszystkich odwiedzinach na lądzie stapał po terytorium imperialnym, a przynajmniej po- zostającym pod decydującym wpływem imperialnym. To samo dotyczyło i brytyjskich sił zbrojnych. Statki wojenne zawiąły wszędzie do baz imperialnych, samoloty wojskowe mogły zawsze lądować na lotniskach, nad którymi powiewała flaga brytyjska.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się. Indie stanowią niepodległe państwo, Cejlon wy- prasza sobie używanie swo- go terytorium na bazy dla sił zbrojnych SEATO, kraje arabskie nie chcą być dłużym terenem imperialistycznych intryg. Bazy wojskowe w po- zostałościach koloniach brytyjskich i na terytoriach imperialnych zostały prze- dzielone obszarami niepod- ległych państw.

I na tym właśnie polega wielkie znaczenie Kanału Su- eskiego dla brytyjskiej strate- gii imperialnej. Poczynając od Gibraltaru łańcuch baz brytyjskich ciągnie się przez Malte, Cypr, Aden, Singa- pur, aż do Hongkongu. O- prócz tego istnieją łańcuchy baz lotniczych, wydzierzawio- nych na terytoriach innych państw, jak Libia, Jordania, Irak i Arabia Saudyjska. Wy- korzystanie tych wszystkich baz związane jest ściśle z możliwością ich zaopatrzenia, to znaczy z dostawą sprzętu i załóg. W czasie kon- fliktu lub groźby konfliktu szybkość zaopatrzenia ba- ż jest decydująca dla ich stra- tegicznego użytku. Kanał Su- eski stanowił najkorzystniejs- sze połączenie między Cy- przem a Adenem. Bez Kana- łu Sueskiego połączenie dro- gą morską między tymi dwo- ma strategicznymi punktami od- pada, Aden zostaje uzależ- niony od drogi morskiej do- okoła Afryki, drogi niewy- godnej, a przede wszystkim bardzo długiej.

Nie na tym jednak koniec strategicznych trudności. Statki i okręty mogą odby- wać każdą, choćby najdłuż- szą podróż morską. Ale sa-

moloty muszą latać po naj- krótszych liniach, gdyż uzale- żnione są od paliwa. Nawe- t przy wielkim zasiegu no- woczesnych samolotów stra- tegiczna ich celowość związa- na jest z możliwością łą- cowania i bazowania w ta- kich miejscach, skąd mogą atakować nieprzycielą i wrócić z powrotem.

WSPÓŁCZESNE założenia strategiczne Wielkiej Brytanii opierały się więc za- wsze na istnieniu łańcucha baz, powiązanych ze sobą drogą morską i stanowiącą drogę węzłową punktów dia- lotnicia. Można było zaopatr- nia baz w sprzęt morską sta- nowi bowiem warunek wy- korzystania danej bazy przez lotnictwo. To ostatnie nie mo- że jeszcze samodzielnie dbać o własne zaopatrzenie, gdyż zużyłoby na to całą swą zdolność przelotową i nie miałoby jej do właści- wej akcji.

Dwie wielkie bazy, Cypr i Aden, są dziś — jak stwier- dził „The Economist“ — „je- dynymi bazami, z których można siłą lotniczą grozić państwu arabskim“. Ta op- inia nie wymaga komentar- za, ani co do zawartości w niej dowodu ciągle żywej po- lityki imperialistycznej, ani co do znaczenia wojskowego obu baz. Na tym tle zaś ja- sne jest, jak dotkliwym cio- sem był dla Wielkiej Bryta- nii fakt nacjonalizacji Kana- łu Sueskiego i utrata wpły- wów, jakie poprzez między- narodowe konsorcjum kana- łu posiadała ona w strate- gicznie ważnej strefie.

Istnienie łańcucha baz bry- tyjskich, od Gibraltaru po- Hongkong, nie jest obojętne dla sprawy ogólnego pokoju światowego. Ponieważ są to sprawy znane „The Econo- mist“ pisze zupełnie otwar- cie o znaczeniu baz brytyj- skich, jako części wielkiego „koka baz, obliczonych na od- straszenie Rosji“. Ponieważ wiemy, jaki jest właściwy cel obozu pokoju, możemy zupełnie wyraźnie zauwa- żyć, którą nacjonalizacja Kanału Sueskiego utworzyła w ogólnych planach stra- tegicznych mocarstw zachod- nych. Jeden ważny element w łańcuchu baz, służących agresywnym zamiarom, wy- padał spod wpływów moc- arstw zachodnich.

Dlatego podjęły one tak gwałtowną walkę o odzyska- nie wpływu na Kanał Sueski. I dlatego w obliczu nie- powodzenia tej walki brytyj- skie kole wojskowe sądzą, że raz do zwiększenia środków zastępczych w postaci pływ- ających baz lotniczych — lot- niskowców.

Argus

## Losowanie obligacji NPSRP

Zł 5.000 nr 766014.	36122	66024
Zł 1.000 nr nr:		
88346 121953 26787	31786	33284
667906 681289 756640 799229	816663	
313715.		

Zł 500 nr nr:	36194	36196
155920 178627 213282 213297	219280	
249735 267583 349189 364646	510621	
321207 421608 462691 483865	489209	
515283 593235 593326 632220	656319	
681300 756838 785461 785467	799225	
856709 856710 905545 912372	937364	
952907 961451.		

Ponadto wylosowano 82 pre- mie po 250 zł oraz 770 premi po 150 zł.

Redakcja: Gdańsk  
Targ Drzewny 3/7  
TELEFONY:

Centrala	350-41
Sekretariat	335-80
Dz. Miejski	318-97
Dział Gosp.-Morski	353-28
Smiato i Szczerze	345-17
Redaktor naczy	335-66

Pismo redaguje zespół  
Adminstracja: Gdańsk —  
Targ Drzewny 3/7

Dyrektor Delegatury	335-50
Dział Finansowy	320-64
Centrala	350-41
L2191 Ogłoszeń	335 80

„CZYTELNIK“

Zamówienia i wpłaty na pre- numerate kwartalną „Dzien- nika Bałtyckiego“ przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe. — Cena prenume- raty wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki“ można nabyć we wszystkich punk- tach sprzedaży dzienników w czasopiśmie.

Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk

Zam. A/331 — W-7-3344

# Czwarty i piąty dzień procesów w Poznaniu

• Dokończenie ze str. 1

mi o oskarżonych Foitynowiczu i Żurku.

Sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

W czwartym dniu toczącego się w sali 117 procesu przeciwko „grupie 9-ciu“ przewodniczący zarządza otwarcie postępowania dowodowego. Zaczynają się zeznania świadków.

Jako pierwszy zeznaje świadek Jerzy Suchowiak, z zawodu formierz, lat 58. Zeznania jego dotyczyły osoby osk. Urbanika. Oświadczył on, że jest krewnym oskarżonego i 28 czerwca br. spotkał Urbanka o godz. 16 w swojej siostry w Poznaniu. Wówczas to dowiada się on o niego, że był wśród osób, które oddział wojska zatrzymał w willi przy ul. Poznańskiej nr 49.

Św. Zenon Poczekaj, lat 18, z zawodu murarz, odpowiada sądowi, że w dniu zajść spotkał osk. Poczetowego i jechał z nim — jak się później dowiedział — zrabowanym na ul. Krasieńskiego samochodem „Warszawa“. Wówczas to Poczetowy pokazywał mu posiadany pistolet. W wyniku konfrontacji św. Poczekaj poznaje na sali osk. Poczetowego, a w osk. Piotrowskim kierowcę samochodu.

Kolejny świadek Tadeusz Łuczak, lat 19, z zawodu ślusarz, oświadczył sądowi, iż w czasie zajść przebywał na ulicy Młyńskiej koło więzienia. Wówczas to zainteresował się trójgiem ludzi, którzy udali się do piwnicy jednego z domów i wyszli stamtąd z bronią w ręku.

— Dodał grupa ta udawać się po wyjściu z piwnicy? — pada pytanie sędziego.

— Tych trzech udało się wtedy do stojącego na rogu ulicy samochodu „Warszawa“ — W wyniku konfrontacji z oskarżonymi świadek rozpoznaje Stanisława Kaufmanna, mówiąc iż widział przy nim karabin.

Św. Andrzej Gancarz, lat 20, stwierdził, że przebywając 28 czerwca na rogu ul. Poznańskiej: Kochanowskiego, zauważył stojącego tam z ręcznym karabinem maszynowym osk. Jaworka. Widział także osk. Kaufmanna, który stał w pobliżu Jaworka przy płocie obok domu, jednak — jak

zeznaje — nie zauważył u niego żądnej broni.

— Po rozpoczęciu strzelania w godzinach południowych ukryłem się w willi — zeznaje św. Gancarz. Tam spotkałem znowu osk. Kaufmanna, który miał w ręku kilka kul karabinowych. Widziałem także w jednym z pokoi-ów osk. Jaworka.

Z kolei zeznaje 5 niedawno promowanych młodych oficerów, którzy 28 czerwca — jeszcze jako podchorążowie — rozbierali napastników, atakujących gmach Urzędu d/s BP przy ul. Kochanowskiego: Zygmunta Hoppe, Gerard Wiśniewski, Tadeusz Andrzejewski, Zenon Rogala i Zenon Duda. Oni to unieszkodliwili bojówkę, która strzelała z domu przy ul. Poznańskiej 49.

# Przemówienie prokuratora

W piątym dniu toczącego się w sali nr 100 procesu Foitynowicza, Żurka i Srokki — sąd przesłuchał dalszych dwóch świadków, zamknął postępowanie dowodowe, po czym nastąpiły przemówienia stron.

Oskarżyciel publiczny prok. Alfons Lehmann na wstępie swego przemówienia postawił retoryczne pytanie: o co chodzi w tym procesie? Odpowiadając na nie, podkreślił, że w procesie chodzi o zbrodnię, popełnioną na kapralu Izdebnym, a więc „nie o udział w manifestacji robotniczej w dniu 28 czerwca, nie o takie, czy inne formy, za pomocą których robotnicy Poznania domagali się realizacji swych postulatów — niezależnie od tego, jak formy te politycznie oceniamy. Tu chodzi o czyny, przewidziane przez prawo karno, tu chodzi o przestępstwo“.

„A więc — mówi dalej prok. Lehmann — proces kryminalny? Tak. A więc nie wspólnego z polityką? Nie.“

Dwa nurty spłotyły się ze sobą w ów tragiczny czwartej. Nurt żądań i postulatów robotniczych, nurt czysty w swej istocie. Nie mogą pojechać formy, wybranej przez robotników — formy strajku. Szkodzi ona ich własnym interesom w warunkach państwa typu socjalistycznego. Ale bez względu na to nie waham się nurtu tego nazwać czystym, bo zmierzał on w zamiarze robotników do realizacji ich praw, do usunięcia nieprawości, do naprawienia wyrządzonych przez tępotę i bezduchność krzywd. I dlatego to może być mowa przede wszystkim o realizacji wszystkich słusznych żądań, tu prawo karne milczy i milczeć będzie.

Musi ono jednak przemówić tam, gdzie głos robotników zmacywał został obca-

ka kul karabinowych. Widziałem także w jednym z pokoi-ów osk. Jaworka.

Z kolei zeznaje 5 niedawno promowanych młodych oficerów, którzy 28 czerwca — jeszcze jako podchorążowie — rozbierali napastników, atakujących gmach Urzędu d/s BP przy ul. Kochanowskiego: Zygmunta Hoppe, Gerard Wiśniewski, Tadeusz Andrzejewski, Zenon Rogala i Zenon Duda. Oni to unieszkodliwili bojówkę, która strzelała z domu przy ul. Poznańskiej 49.

nie sprawców przestępstw nie ma — w myśl intencji mas pracujących i ich partii — w żadnej mierze zastąpić całego złożonego i konie- cznego procesu usuwania tych obiektywnych przyczyn, tych zniekształceń w budowie socjalizmu, na których gruncie rosły zjawiska obra- żające robotników Poznania. Tuż po wypadkach poznańskich słyszeliśmy z ust premiera oświadczenie, że nie staną się one hamulcem procesu demokracji, a przeciwnie — bodźcem doń. Jasno wyrażają tę myśl uchwały VII Plenum KC PZPR, Nikt, znający sytuację w Polsce, nie może zaprzeczyć, że proces naprawy Rzeczy- pospolitej rozwija się i będzie się rozwijał i pogłębiał, bo taka jest wola mas.

Powiedzmy tu sobie jedno z całą jasnością. Wina biuro- kratów, obiektywne bryczny, niezadowolone robotni-ków pozwalają nam zrozumieć wystąpienie robotnicze, nie natomiast nie usprawie- dliwia oskarżonych. To nie manifestujący robotnicy be- stiialsko znęcali się nad Zyg- muntem Izdebnym, robili to ludzie, nie mający żadnego prawa powoływania się na żądania robotników. Dali te mu wyraz całym swym cym- nem, potwornym i nieludz- kim, czynem obrażającym.

Tego czynu nie mogą o- skarżeni przelonić powołując się na prawa robot- nicze. Nie w nurcie walki o te prawa oni działali.

W dalszym ciągu swego wystąpienia prokurator o- mawia szczegółowo przebieg wydarzeń, związanych bez- pośrednio ze zbrodnią, popeł- nioną na kpr. Izdebnym.

— Wnoszę — zakończył prok. Lehmann — o surową karę dla oskarżonych, odpowiadając ciężarowi ich przestępstwa.

KIEDY?

GDANSK - Teatr Wielki - „Dama pikowa”...

KINA - wg Inform. Okr. Zarządu Kln w Gdańsku

GDANSK - „Leninград” od 1. 14 - franc. - g. 16, 18 i 20.

GDANSK - „Warszawa” - „Spotkanie na Kasiope” od 1. 18 - duński - g. 16, 18 i 20.

WYSTAWY - Sopót - Pawilon CWBA przy mołu - XI Doroczna Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Plastyków...

MUZEA - Gdańsk - Muzeum Pomorskie - Wielka Wystawa Dzieł Sztuki...

DZURZY APTEK - od dn. 29. 9. do dn. 5. 10. 56 r.

Muzeum Pomorskie otwarte od godz. 10-18

Muzeum Pomorskie otwarte od godz. 10-18

Kurs dla przewodników

Komisja turystyki pieszej oddziału PTTK „Trójmiasto”

Dziś przybywa na Wybrzeże delegacja USRR

W związku z Dniami Kultury Ukrainkiej (do 9 bm.) na Wybrzeże przybyła delegacja USRR...

Goście przyjadą dzisiaj, 3 bm. wieczorem. Jutro 4 bm. przed południem spotkają się z artystami teatru i opery...

Posesyjne refleksje Czyżby tylko trudności obiektywne?

Porządek obrad ostatniej sesji MRN w Gdańsku, poświęconej jak wiadomo omówieniu sytuacji mieszkaniowej - został w pewnej chwili nieco zakłócony...

Tym razem chodzi tu o Dom Akademicki nr 7 przy ul. Lenińska w Wrzeszczu. Miał on być remontowany przez MPRB nr 1...

Dwa tragiczne wypadki w gdańskich zakładach pracy

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek 1 bm. wydarzyły się w Gdańsku dwa tragiczne wypadki, które były przychylnie widziane w czasie wakacji...

„Zgadzaj zgadula”

Miejski Komitet Budowy Warszawy w Gdyni przy współudziale Wydziału Kultury Prezydium MRN w Gdyni, organizuje dziś, tj. 3 bm. w sali teatralnej Prezydium MRN w Gdyni, ul. Bema 26 - koncert rozrywkowy z nagrodami pt. „Zgadzaj zgadula”.

W imprezie wezmą udział: Danuta Zimna i Janusz Graczer - piosenki, Wiesława Królówna i Kazimierz Kwek - taniec oraz radiowy zespół „Albatros” w składzie: Romuald Milner - fortepian, Eugeniusz Leszczyk - gitara, Stanisław Rosiek - kontrabas.

Nasz konkurs filmowy zadanie nr 7

Dzisiaj znów zagadka rytmiczna. Odpowiedz, jakie filmy symbolizują zamieszanie niższej rysunki.

Dla orientacji podajemy kilka tytułów filmów: 1) Wieczór trzech króli; 2) Na bezludnej wyspie; 3) Zdradliwa przebiegłość; 4) Skąd się znają?; 5) Widma opuszczają szczyty; 6) Romeo i Julia; 7) Tajemnica córki Jeżora; 8) Historia pewnej miłości.

W niedzielne popołudnie mieszkańcy dzielnicy Letnica od czuli silny wybuch. Oto w dziale elektrolyty wody w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego im. Wróblewskiego (była „Amada”) nastąpiła eksplozja zbiornika wodoru...

Kierownik działu elektrolyzy wody Witold Martini i majster Franciszek Both zapadli w tym czasie tuż obok ściany zbiornika. W chwili wybuchu nie zdążyli uciec i zostali przygniecieni przez spadającą część blachy i żelaza, ponosząc śmierć na miejscu.

Jak dotychczas, nie ustalono przyczyn wybuchu. Dopiero komisja rzeczoznawców z Politechniki Gdańskiej ustali powody eksplozji. Prokuratura miasta Gdańska prowadzi w tej sprawie śledztwo.

W poniedziałek 1 bm. zdarzył się również wypadek, w którym poniosł śmierć 23-letni robotnik ZBM Marian Waż, pracujący na budowie Technikum Telekomunikacyjnego w Gdańsku.

Sroda u architektów

Dzisiaj, tj. 3 bm. o godz. 16, w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich (Strzelce Sw. Jerzego, Targ Wesoły 27) odbędzie się zebranie, na którym inż. arch. Daniel Oleński opowie o wrażeniach z wyjazdu po Europie (Austria, Szwajcaria, Francja, Włochy).

Inne tego typu plotki dotyczą naszej wymiany z Chinami Ludowymi. Tymczasem prawda wygląda tak, że Chińczycy Ludowi są jednym z najlepszych partnerów handlowych...

Wielu pytań dotyczyło importu zboża oraz importu nawozów sztucznych. W odpowiedzi posełowie dowiedzieli się, że za to nie tomajmy placimy średnio 20 dolarów, za tonę superfosforu średnio 24-25 dolarów...

Problem ten wywołał szczególnie żywą dyskusję. Zabrał w niej głos m. in. poseł Sieniek, Dachow, Niemiec, Klecha i inni. Co mówili posłowie? Ich zdaniem trzeba się poważnie zastanowić, czy nie należałoby ograniczyć importu zboża...

PYTANIA POSŁÓW - Z kolei wielu posłów m. in. Gabryl, Bieniek, posełanka Jarmulowicz, Sendek, Plewińska zadaje pytania. W odpowiedzi min. Dąbrowski oraz dyrektorzy departamentów z MHZ podają szereg informacji, które zainteresują niewątpliwie opinię publiczną.

Czwartek u dziennikarzy

W czwartek 4 bm. o godz. 16 w klubie SDP red. Dobrzyński podzieli się wrażeniami ze swego pobytu w Jugosławii.

MIGAWKI wybrzeża

»Szablonowy błąd»

Ze można się pomylić w „odręcznym” piśmie, że każdemu może się przytrafić błąd maszynowy, wręcz nie - że zdarzają się błędy korektorskie - wszystkie to jest oczywiste...

Dziś w Gdyni „Zgaduj zgadula”

Miejski Komitet Budowy Warszawy w Gdyni przy współudziale Wydziału Kultury Prezydium MRN w Gdyni, organizuje dziś, tj. 3 bm. w sali teatralnej Prezydium MRN w Gdyni, ul. Bema 26 - koncert rozrywkowy z nagrodami pt. „Zgaduj zgadula”.

dy korektorskie - wszystkie to jest oczywiste, zrozumiałe i wybaczalne. Gorzej jest z tak zwanymi „błędami szablonowymi”. Bo zrobił w szablonie błąd i odbijał go w dziesiątkach, czy setkach, to trochę za wiele...

W czym rzecz? A no w tym, że w bardzo wielu wagonach pociągów elektrycznych widnieją nad drzwiami napisy ostrzegawcze: „Nie otwieraj drzwi p a d c z a s...” itd. Błąd niewielki, można przeżyć, niniejsza migawka ma tylko na celu zasygnalizowanie, że szablon jest z błędem i że nie należy go w dalszym ciągu używać...

Narada przewodniczących Komitetów Blokowych i Frontu Narodowego

Przewidywaną Dzielnicową Rady Narodowej - Wrzeszcz i Dzielnicowy Komitet Frontu Narodowego organizują dzisiaj (środa) 3 bm. o godz. 17.30 w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Wajdeloty 13 wspólna naradę przewodniczących komitetów blokowych i obwodowych komitetów Frontu Narodowego dzielnicy Wrzeszcz.

Tematem narady będą: wybory do OK FN i przygotowanie do kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

Aktualne sprawy naszego handlu zagranicznego

• Ciąg dalszy ze str. 2

Jeśli chodzi o przemysł lekki to większość używanych przezeń surowców pochodzi z importu. Bawelna importowana jest przede wszystkim z Związku Radzieckiego (ok. 70 proc.), reszta m. in. z Egiptu i Pakistanu, wełna głównie z Australii...

Towary rynkowe. W trakcie 6-tych import artykułów rynkowych spadł w porównaniu z latami 1949-1950 ze względu na inne potrzeby przywózowe. Począwszy od r. 1955 import ten systematycznie rośnie.

DEZYDERATY CZŁONKÓW KOMISJI

Pos. Klecha zastanawia się w związku z tym, czy nie należało wyjść do społeczeństwa i postawić sprawę otwarcie: węgla to nasz główny artykuł eksportowy...

Posłowie wskazywali na różnice możliwości zmniejszenia zużycia węgla w kraju; że eksportowany i wykorzystywany jest torf, zupełnie niewykorzystywana jest kopalnia w lasach. Proponowano m. in. aby jako premie przy dostawach żywca zamial z węglą dawac częściowo cement i tarcie drzewna.

Bardzo gorąco dyskutowana była sprawa: czy nie można by zwiększyć tzw. matkę eksportu: warzyw, owoców, runa leśnego, wyrobów z wickiny itp. Posłowie uważali, że brak tu jest odpowiedniej zachęty materialnej dla chłopców. Poza tym produkty na eksport same się znajdują, trzeba zorganizować ich skup, a organizacją tej pracy. Po słanki Jarmulowicz wskazała, jak pomaga informowanie społeczeństwa o sprawach handlu zagranicznego. Oto na wiadomość w gazecie, że importujemy niepotrzebne ilości eterycy, znalazła się grupa ludzi w Henrykówku pod Warszawą, oraz w Zakrzewku, która pokazała, że ziło potrzebne na te olejki można doskonale uprawiać w kraju.

Posł Dąbrowski zadał m. in. pytanie: dlaczego importujemy z zagranicy luksusowe limuzyny? Czyżby nasi dygnitarze nie mogli jeździć „Warszawami”? Czy stać nas na takie zbytki?

Dość specjalne zadanie do posłał poseł Niemiec. Otóż chcieli m. in. w woj. wrzeszowski mają sporo dolarów otrzymanych w różnych okresach od krewnych z zagranicy. Chętnie by je wymienili i w ten sposób przysporzyłby państwu dewiz, gdyby wymiana ta odbyła się po odpowiednim kursie.

W dyskusji poruszanych było sporo innych szczegółowych spraw. Z wypowiedzi posłów przebiegała gospodarska troska o uporządkowanie sprawy handlu zagranicznego. Minister Dąbrowski stwierdził, że dyskusja była dla resortu bardzo owocna. Z kolei poseł Gabryl w imieniu komisji oświadczył, że posłowie są zadawaleni z wyczerpującej informacji, po czym zgłosił szereg dezzyderatów na przyszłość pod adresem MHZ.

J. T. (Trybuna Ludu)

SMIALO i raczenie

Bez echa

W kwietniu 1954 r. zwróciłem się listownie do p. M. Murawskiego, przewodniczącego...

selskiego w sprawie, która decyduje o utrzymaniu dwóch bezradnych istot?

Jan Kusowski Wielki Garez poczta Rudno

Stadami krytyki

Rozumiejąc kłopoty mieszkalców Redlowa, opisane w notatce „Ach, ta droga!”...

Odpowiedzi REDAKCJI

Członkowie sekcji fotograficznej przy PDK w Leboroku. — Wasze zarzuty okazały się niesłuszne...

SPORT SPORT SPORT

Uczniowie gdyńskich szkół zdobywają dziecięce odznaki lekkoatletyczne

Staraniem Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni...

— 340 pkt., 3) Bożena Zabczyńska ze szkoły nr 3 — 361 pkt. Chłopcy — 1) Henryk Szymański ze szkoły nr 4 — 403 pkt.

Guardia — Pogon na ringu gdańskim

W najbliższą sobotę, 6 bm. w hali sportowej Stoczni Gdańskiej odbędzie się (początek o godz. 18,30) spotkanie...

Jesienne mistrzostwa Wybrzeża w tenisie

W niedzielę rozpoczęły się na kortach Sparty w Sopocie jesienne mistrzostwa Wybrzeża w tenisie.

Polka kandyduje do medalu Lilienthala

Najwyższym międzynarodowym odznaczeniem szybkożyciem jest medal Lilienthala, przyznawany corocznie przez Międzynarodową Federację...

Wrzaski nietleń tu szwela radośnym rozgwarem instrumentów pokładowa muzyka...

Wrzaski nietleń tu szwela radośnym rozgwarem instrumentów pokładowa muzyka oraz niesko ordynowane, główne pi-jackie śpiewy.

pod SWIATLO

Bycza wycieczka

Jak człowiek popracuje te 6 dni w tygodniu, to w siódmym chciałby się rozzerwać, więc chętnie korzysta z takiej np. propozycji WRZZ: „Za jedne 15 zł od główki wycieczka z Gdańska do Fromborka...

Nietleń, po zjedzeniu rozlicznych kanapek domowej produkcji domagali się obiadu. „We Fromborku” — obiecywali rodzice. Gdy statek przybił do przystani, okazało się jednak, że nikt żadnego obiadu jadł nie będzie...

„Już na samym wstępie okazało się że „Karol Wójcik” stoi nie tu tylko tam. Potem pewien marynarz zaboi „Wójcika” oświadczył z determinacją, że „nie bierze za nie odpowiedzialności”...

Jeżeli chcielibyście pozaytywać prosię organizatorów i przelugi, to jest: nikt się nie utopił.

W RADIO

na fail średn. 230 m SRODA — 3. 10. 1956 R. 6.51 — Gimnastyka. 7.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 7.10 — Muzyka tan. 7.30 — Wiad. 7.36 — Piosenki. 8.00 — Wiad. 8.06 — PRZEGLĄD PRASY. 8.15 — Gra orkiestra Kostelaneza. 8.30 — Wiad. 8.36 — Koncert. 11.00 — „U przyjaciół”. 11.30 — Utwory na flet. 11.45 — Piosenki radzieckie. 11.55 — Serwis CZ RM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — Aud. aktualna. 12.20 — Przerwa lok. 15.00 — Program i komunikaty lok. 15.05 — Program dnia. 15.10 — Ułubione walce. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wiad. 16.05 — Utwory skrzypcowe — gra Lidia Kmítowa 16.25 — Koncert chóru. 16.45 — „Braterstwo polsko-ukraińskie” — pog. 17.00 — Sportowe rozmołtości — lok. 17.15 — Muzyka — lok. 17.40 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Muzyka tan. — lok. 18.30 — Muzyka i akt. 18.55 — „Do światła” — słuch. wg. Iwana Franka. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Kronika sportowa. 20.30 — Sprawozdanie z procesu poznańskiego. 21.00 — Koncert Chłopski 21.30 — „Pelin” głosom o sprawach młodzieży”. 21.35 — Gra orkiestra taneczna. 22.30 — Aktualności Wybrzeża — lok. 22.40 — „Z naszych sal koncertowych”. 23.50 — OST. WIAD

W RADIO

na fail średn. 230 m SRODA — 3. 10. 1956 R. 6.51 — Gimnastyka. 7.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 7.10 — Muzyka tan. 7.30 — Wiad. 7.36 — Piosenki. 8.00 — Wiad. 8.06 — PRZEGLĄD PRASY. 8.15 — Gra orkiestra Kostelaneza. 8.30 — Wiad. 8.36 — Koncert. 11.00 — „U przyjaciół”. 11.30 — Utwory na flet. 11.45 — Piosenki radzieckie. 11.55 — Serwis CZ RM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — Aud. aktualna. 12.20 — Przerwa lok. 15.00 — Program i komunikaty lok. 15.05 — Program dnia. 15.10 — Ułubione walce. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wiad. 16.05 — Utwory skrzypcowe — gra Lidia Kmítowa 16.25 — Koncert chóru. 16.45 — „Braterstwo polsko-ukraińskie” — pog. 17.00 — Sportowe rozmołtości — lok. 17.15 — Muzyka — lok. 17.40 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Muzyka tan. — lok. 18.30 — Muzyka i akt. 18.55 — „Do światła” — słuch. wg. Iwana Franka. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Kronika sportowa. 20.30 — Sprawozdanie z procesu poznańskiego. 21.00 — Koncert Chłopski 21.30 — „Pelin” głosom o sprawach młodzieży”. 21.35 — Gra orkiestra taneczna. 22.30 — Aktualności Wybrzeża — lok. 22.40 — „Z naszych sal koncertowych”. 23.50 — OST. WIAD

FACHOWCY POSZUKIWANI

30 pracowników niewykwalifikowanych do robót ziemnych na terenie trójmiasta zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku, Al. Rokossowskiego 18, b. 5. Zgłaszać się do refer. kadr bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia. Wynagrodzenie wg stawek akordowych w budownictwie. 1924-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI PARCELE budowlana lub ziemia w Gdyni lub okolicy kupię. Staniszewski — Gdynia, — Targowa 22/24 m. 13. G-11121 GDYNIA - Dęptowo Domek murowany czteropokojowy, 2 kuchnia na własnej parceli 899 m (90.000). Ewidencja-Sawederowa. — Domek jednorodzinny cztery pokojowy, 2 kuchnia, wady, ogródki (70.000) sprze da Punkt Usługowy Nieruchomości, Wrzeszcz, Gdynia, G-11122 MALPKI, pupugi większe kupuje, Dmuchowski, Bytom, Murarska 1, K-1900 JAWĘ 50 cm lub nowy motorower na teleskopach najnowszej produkcji kupię. Sopot, Plac Wolności 10 m. 4. P-3723 SAMOCHÓD 4-osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „11114”. G-11114 POSZUKUJE bliźniaczkę lub pokojów w domu wydzielonym w trójmieście. Zgłoszenia: Gdynia 1, poste restante, Franca Teresa. G-11112

ZAMIEIENIE

ZAMIEIENIE pokój słoneczny 12 m kw., c. o., z umeblowaniem, kuchnia, łazienka w górnym Sopotie na wielkiej. Warunki do omówienia. Sopot, Paderewskiego 15, Jędrzejczyk (16 - 18). G-11094

ZGUBY

SZCZURSKI Hipolit — Gdańsk - Wrzeszcz, ulica Mieszewskiego 11, zgubił legitymację szkolną nr 423. P-5751 ZGUBIONO legitymację — szkolną nr 075/56/57 na nazwisko Lubczyk Andrzej — zam Gdynia - Oriowo, Płazowa 8. P-5767 ZGUBIONO przedział mieszkalny na nazwisko Lucjko Mirosława, wydany przez MRN Gdynia 16. V. 1951 G. K. M. IV-1-15-225/24/8. P-3751

POMOC domowa z referentami

POMOC domowa z referentami do dziecka potrzebna. Wrzeszcz, ul. Manifestu Polanieckiego 30 m. 2. G-11083 SAMOTNA kobieta do pracy fizycznej w Gdyni. Warunki do omówienia. Gdańsk - Siedlec, Zakopianska 57/1. G-11084 SAMODZIELNA gospođa do 3 osób potrzebna. Oriowo, Wielkopolska 97, Golebowski, tel. 44-86, po godz. 19. G-11092

NAUKA

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych w zawodach: stolarskim, ślusarskim i blacharskim. Informacje i prospekty listownie po nadesłaniu znaczka pocztowym 21 120. Zakład Doskonalenia Rzeczności — Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Warszawa, Podwale 13. K-1829

PIANINO i skrzypce

PIANINO i skrzypce sprzedam. Oliwa, Westerplatte 18, Salewski. G-11119 RADIO „Stern” klawiszowe oraz „Zorkę” sprzedam. Orunia, Ptasia 11. G-11126 AKORDEON „Weltmeister” 120 basów, nowy, przystawke magnetofonowa „Toni” oraz radio „Minsk” z adapterem sprzedam. Makowska, Gdynia, Między 43/20. P-3760

SPRZEDAŻ

FISHARMONIE, 2 pary skrzypiec oraz wózek dziecięcy koszykowy w dobrym stanie sprzedam. Oliwa, ul. Czerwskiego 1 c m 5, Kalko. G-11082

MASZYNY do robienia swetrów

MASZYNY do robienia swetrów (10) sprzedam. Gdynia, Bema 26/2, tel. 54-11. P-3749

CHOMIKI syryjskie

CHOMIKI syryjskie sprzedam Oliwa, Głogowska 5 (koło Abrahama) 16 - 18. P-3735

Sonia Barbara Jankowska z d. Zielińska Eksportacja zwłok w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14 ze Szpitala Miejskiego w Gdyni na Cmentarz Witomiński. Msza św. żałobna dnia 4 bm. o godz. 9 w kościele N. M. Panny, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku MAŻ I DZIECI

W dn. 30 września br. zmarła w wieku 35 lat Halina Pierzyńska długoletnia pracownica Prezydium M. R. N. w Gdyni Cześć Jej pamięci! Przyjmuje M. R. N. w Gdyni Rada Miejskowa 11170-G

Maria Kwiatkowska zmarła nagle w Ciechojniku w dniu 29 września 1956 r. Pogrzeb odbędzie się w środę dn. 3 bm. o godz. 15.30 na Cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu (przy ul. Słowackiego). O czym zawiadamia pograżona w smutku RODZINA 11163-G